Katar chce powrócić na miejsce największego producenta LNG na świecie.

Katar zamierza zwiększyć produkcję skroplonego gazu ziemnego o 64 procent, by odzyskać miano największego producenta tego surowca na świecie.
Qatar Petroleum (QP) poinformował, że zwiększy produkcję w spółce Qatar LNG o 64 procent, z 77 mln ton rocznie (tpa) do 126 tpa w 2027 roku. To zasługa rozbudowy złoża lądowego North Field, która niedawno pomyślnie zakończyła testy produkcji.
QP ogłosiło, że zasoby wydobywalne z North Field wzrosły do 1760 bilionów stóp sześciennych (cf) z 900 cf.
- Katar jest najtańszym producentem LNG na świecie, może wytrzymać niższe ceny dłużej niż którykolwiek z jego konkurentów. Chociaż zwiększenie zasobów może usprawiedliwić rozwój, naszym zdaniem, kluczowym czynnikiem motywującym jest dążenie do zdobycia udziału w rynku, w połączeniu z rosnącą prędkością przejścia na energię. Poszerzenie zasobów może pomóc obniżyć koszty początkowe, które już są niskie. Szacujemy, że jednostkowe koszty instalacji LNG w strefie poprzemysłowej wynoszą 560 USD / tonę, co jest najniższym spośród wszystkich projektów na świecie – powiedział Liam Kelleher z agencji Wood Mackenzie.
- Wcześniejsze zwiększenie produkcji LNG, pozwoli QP utrzymać udziały na rynku i odzyskać pozycję światowego lidera w produkcji LNG, którą Katar stracił na rzecz Australii w tym roku. A niedaleko znajdują się też Stany Zjednoczone – dodał Kelleher.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Wiatraki rozpychają się na morzach.

Nawet dwudziestokrotnie więcej wiatraków niż dziś musi kręcić się na europejskich morzach do 2025 r., by UE mogła dojść do neutralności klimatycznej - czytamy w sobotniej "Gazecie Wyborczej". Czy zmieszczą się na Bałtyku? - pyta dziennik.
Jak pisze gazeta, według wstępnych wyliczeń unijnych urzędników do 2050 r. powinno powstać od 230 do nawet 450 GW mocy na morzach. "To od ponad 10 do ponad 20 razy więcej niż dziś!" - czytamy. Aby osiągnąć górną granicę, co roku w Europie musiałoby przybywać średnio tyle mocy, ile mamy dziś - stwierdza dziennik i pyta, czy europejskie wybrzeża są w stanie je pomieścić.
Według raportu "Our energy, our future", na który powołuje się "GW", najwięcej planowanych na 2050 r. mocy mogłoby powstać na Morzu Północnym (212 GW), ale "jako dobrego gospodarza rozpatruje się także Bałtyk", na którym miałoby powstać 83 GW. Najwięcej - bo aż 28 GW - umiejscowiono na polskich wodach - dodaje dziennik.
"Fakt, że Polska ma być kluczowym graczem na Bałtyku, dla wielu może być zaskakujący, bo nie mamy jeszcze ani jednej turbiny" - przyznaje, cytowany przez "GW" Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Według niego w naszych strefach ekonomicznych na Bałtyku warunki dla offshore'u są znakomite, bo wiatr wieje w nich praktycznie przez 90 proc. czasu. "Jesteśmy na dobrej drodze do stworzenia otoczenia regulacyjnego pozwalającego wreszcie ruszyć z budową" - uważa Gajowiecki.
Gazeta zaznacza, że "od bliżej nieokreślonych planów do 450 GW w Europie w 2050 r." droga jest bardzo długa. "Perspektywa to wprawdzie 30 lat, ale branża przekonuje, że to wcale nie tak dużo i już dziś trzeba tworzyć warunki do rozwoju offshore'u na masową skalę" - czytamy.
"GW", powołując się na dane WindEurope, zwraca jednak uwagę, że tylko 40 proc. wód oblewających północną Europę przeznaczonych na działalność gospodarczą może być dziś rozważanych jako miejsce pod parki wiatrowe (to 3 proc. powierzchni mórz północnych). "Reszta to strefy zarezerwowane dla wojska, żeglugi, rybołówstwa czy wydobycia paliw" - podkreśla dziennik.

Źródło:pap.pl

Dania otrzymała skargę na decyzję o zezwoleniu na budowę Nord Stream 2.

Duńska komisja odwoławcza ds. energetyki poinformowała w piątek, że otrzymała skargę na decyzję Duńskiej Agencji Energii (DEA) o zgodzie na ułożenie w duńskich wodach gazociągu Nord Stream 2. Nie jest jasne, kto odwołał się od decyzji DEA.
O apelacji złożonej do komisji odwoławczej (Energiklagenaevnet) poinformowały media w Rosji, które powołały się na służby prasowe komisji. Skarga wpłynęła przed 27 listopada, a więc w przewidzianym terminie. Wcześniej możliwość zaskarżenia decyzji Duńskiej Agencji Energii sygnalizowało ukraińskie ministerstwo energetyki.
Według komisji odwoławczej wpłynięcie apelacji nie wstrzymuje zgody DEA na ułożenie gazociągu. Również szef służb prasowych DEA Ture Falbe-Hansen powiedział agencji TASS, że operator gazociągu, spółka Nord Stream 2, może kontynuować budowę magistrali w wodach duńskich, w rejonie na południowy wschód od wyspy Bornholm.
30 października DEA po długim oczekiwaniu wydała zezwolenie na to, aby gazociąg Nord Stream 2, budowany przez rosyjski Gazprom, przebiegał właśnie tą trasą, przez morską wyłączną strefę ekonomiczną Danii.
Przedstawiciel Gazpromu Aleksiej Miroszniczenko powiedział w piątek, że Nord Stream 2 AG opracowuje różne warianty terminów wprowadzenia gazociągu do eksploatacji. "Teraz jest już faktycznie zima i wiele zależy od pogody, dlatego Nord Stream 2 wspólnie ze specjalistami z Gazpromu pracuje nad rozmaitymi wariantami terminów" - powiedział Miroszniczenko.
Wskazał, że przyszłe wielkości dostaw przesyłanego tą trasą gazu będą zależne od wielu czynników, w tym od popytu na gaz rosyjski na rynku europejskim. Jako inny czynnik Miroszniczenko wymienił także "osiągnięcie bądź nieosiągnięcie porozumienia w sprawie tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Ukrainy".
O postępie realizacji Nord Stream 2 rozmawiał w piątek szef Gazpromu Aleksiej Miller z prezesem koncernu Wintershall, jednego z zachodnioeuropejskich partnerów Gazpromu w tym projekcie - podały służby prasowe rosyjskiej firmy. Miller rozmawiał o Nord Stream 2 również z byłym premierem Francji Francoisem Fillonem - dodano w komunikacie.
Według ostatnich ocen Gazpromu budowa Nord Stream 2 jest ukończona w ponad 80 procentach. Miller oceniał, że na ułożenie gazociągu w wodach Danii potrzeba około pięciu tygodni; chodzi o odcinek długości 147 km.
Nord Stream 2 to projekt liczącej 1200 km dwunitkowej magistrali gazowej prowadzącej przez Bałtyk, z Ust-Ługi w Rosji do Greifswaldu w Niemczech, o mocy przesyłowej 55 mld metrów sześciennych surowca rocznie. Rurociąg ten ma przebiegać przez wody Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec.
Gazociąg miał być gotowy do końca 2019 roku, jednocześnie Rosja zamierzała znacznie ograniczyć przesyłanie gazu tranzytem rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. Przeciwne budowie Nord Stream 2 są m.in.: Polska, kraje bałtyckie, Ukraina i USA.

Źródło:pap.pl

Wycieczkowiec Global Dream zawinął do Wismar.

Po prawie 50-kilometrowym holowaniu wycieczkowiec Global Dream dotarł do zakładu Wismar w MV Werften, gdzie zostanie wyposażony.
- Cieszymy się, że cała procedura transportu - od dokowania w Warnemünde do zabezpieczenia w hali doków - przebiegła tak płynni - powiedział Peter Fetten, dyrektor generalny MV Werften. Zlecenie przewozu było kamieniem milowym w planie produkcji. Znakomicie opanowaliśmy dzisiaj ten ważny krok, również dzięki wspaniałym partnerom – dodał Fetten.

Dwa holowniki oceaniczne holowały środkową część Global Dream z lokalizacji Warnemünde, poruszając się z prędkością około dwóch węzłów (nieco poniżej 2,5 km / h) na Bałtyku. Po siedmiu godzinach na otwartym morzu sekcja środkowa przybyła na wyspę Poel w Zatoce Wismar wczesnym rankiem 23 listopada.
Do konwoju dołączyły jeszcze cztery holowniki pomocnicze. Podróż do portu Wismar trwała około ośmiu godzin. Kadłub dotarł do hali dokowej Wismar około 17:30. a następnie został zabezpieczony.

Źródło:pap.pl

Będą nowe pomosty , przystanie żeglarskie i szlaki kajakowe.

Kajakarze i miłośnicy sportów wodnych już od przyszłego roku będą mogli korzystać z nowych stanic wodnych, miejsc odpoczynku i odnowionych szlaków żeglugi. W środę, 27 listopada 2019 roku marszałkowie Mieczysław Struk i Wiesław Byczkowski podpisali umowy o dofinansowanie projektów o łącznej wartości ponad 34 mln zł.
Wartość wsparcia z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 wynosi 23 233 928,13 zł. Umowy o dofinansowanie podpisywali włodarze miast, gmin, a także podmioty prywatne, które są odpowiedzialne za realizację zadań z zakresu rozwoju pomorskich szlaków kajakowych oraz turystyki wodnej. To między innymi przedstawiciele Gdańska, Redy, Wejherowa oraz gmin Potęgowo i Czarna Dąbrówka.
Delta Wisły i wody zatoki Gdańskiej
Pierwsze trzy umowy dotyczą rozwoju turystyki wodnej na Pętli Żuławskiej oraz na Zatoce Gdańskiej. – Dzięki realizacji wielu inwestycji w województwie pomorskim powstanie nowoczesna infrastruktura żeglarska – mówi marszałek Mieczysław Struk. – Nowe przystanie żeglarskie połączą sieć Pętli Żuławskiej z portami Zatoki Gdańskiej. Chcemy tym samym udostępnić mieszkańcom i turystom dziedzictwo kulturowe i naturalne delty Wisły oraz zatoki – tłumaczy Struk. Powstaną m.in. nowe pomosty z trapami i umocnieniami brzegu, wygodne drogi dojazdowe z miejscami postojowymi, oświetleniem hybrydowym i monitoringiem.
Dzięki nowym inwestycjom zostanie rozbudowany już istniejący Port Jachtowy w Górkach Zachodnich. Docelowo do końca grudnia 2021 roku w porcie będzie mogło cumować 235 jednostek. Zbudowana zostanie także nowa przystań żeglarska w Sobieszewie z nowoczesnym hangarem i bosmanatem. Natomiast Akademicki Klub Morski Gdańsk odnowi przystań klubową w Górkach Zachodnich. Do dyspozycji żeglarzy będą nowe pomosty cumownicze i nabrzeża. Łącznie te trzy inwestycje będą kosztowały prawie 32 mln zł, a unijne dofinansowanie to prawie 20 mln zł.
Na terenie województwa pomorskiego znajduje się ponad 30 rzek i tysiąc kilometrów szlaków kajakowych. – Od kilku lat konsekwentnie pracujemy nad poprawieniem jakości naszych szlaków kajakowych – informuje Mieczysław Struk. – Dobór beneficjentów nie jest przypadkowy. Mamy tu projekty z Łupawy i Redy. One wszystkie łączą się ze sobą. To projekty sieciowe. Podobnie, jak przystanie jachtowe. Razem tworzą wspaniały produkt turystyczny – podkreślił Struk.
W ramach projektu Pomorskie Szlaki Kajakowe nowe stanice i przystanie zostaną wyposażone m.in. w stojaki na kajaki, wiaty, ławki, kosze na śmieci, paleniska, suszarki do kajaków, tablice informacyjno-promocyjne, przenośne sanitariaty, stojaki na rowery oraz lampy solarne. Szlaki zostaną prawidłowo oznakowane, dzięki czemu będą bezpieczniejsze.
Na rzece Reda powstaną nowe miejsca wyjmowania i wodowania kajaków, schody terenowe o rynny do spuszczania kajaków. Powiększy się też przystań kajakowa w Miejskim Parku Rodzinnym w Redzie. – Kwota naszego projektu może nie jest wielka, to prawie 223 tys. zł – mówi Krzysztof Krzemiński, burmistrz Redy. – Ale pracy jest naprawdę dużo. Powstanie wspaniałe miejsce. Dzięki takim inwestycjom nasza Reda staje się coraz piękniejsza – podkreślił Krzemiński.
Z kolei Wejherowo zainwestuje w nową przystań, podest, dwie wiaty, pięć stojaków dla rowerów z zestawem naprawczym oraz miejsca postojowe dla rowerów. Będzie można z nich korzystać już od końca przyszłego roku.
Rozbudowane zostaną także szlaki kajakowe na rzece Łupawa poprzez postawienie nowych przenosek i przystani. Gmina Czarna Dąbrówka oznakuje łącznie 20 km szlaku. W miejscowości Kozin przy Łupawie

powstanie nowa, ogólnodostępna przystań z budynkiem, wiatą, miejscami parkingowymi i oświetleniem. Przystań będzie punktem etapowym spływów nad Łupawą. Nowa stanica powstanie także nad jeziorem Jasień i będzie to punkt początkowy spływów Łupawą.
Inwestycje w ramach tych umów opiewają na kwotę ponad 4,2 mln zł, a dofinansowanie ze środków programu operacyjnego wynosi prawie 3,4 mln zł.
Wszystkie te inwestycje wchodzą w skład dwóch turystycznych przedsięwzięć strategicznych samorządu województwa pomorskiego: Rozwój oferty turystyki wodnej w obszarze Pętli Żuławskiej i Zatoki Gdańskiej oraz Pomorskie Szlaki Kajakowe. Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego koordynuje realizację przedsięwzięć strategicznych i udziela dotacji ze środków unijnych, a ich rzeczowa realizacja oraz wkład własny jest po stronie pomorskich gmin lub inwestorów prywatnych. Łącznie będzie 50 projektów za około 300 mln zł.

Źródło:pap.pl

Greta Thunberg płynie katamaranem na COP-19, DO Lizbony dotrze pewnie we wtorek.

Szwedzka aktywistka Greta Thunberg płynie na pokładzie 15-metrowego katamaranu z USA do Europy na szczyt klimatyczny COP, który rozpoczyna się w poniedziałek w Madrycie. Nastolatka napisała na Twitterze, że do Lizbony zawinie prawdopodobnie we wtorek rano.

"Dzień 18. rejsu. Pędzimy w kierunku Europy! Szacowany czas przyjazdu w tej chwili to wtorek rano. Dotrzemy do przystani Alcantara w Lizbonie. Wszyscy cieszymy się na spotkanie z wami!" - napisała Thunberg w nocy z soboty na niedzielę na Twitterze.

Młoda ekolożka płynie razem z rodziną, która odpowiedziała na jej apel o znalezienie ekologicznego transportu ze Stanów Zjednoczonych do Europy.

Szczyt COP25 został przeniesiony ze stolicy Chile, Santiago, do Madrytu i potrwa do 13 grudnia.

13 listopada katamaran o nazwie La Vagabonde wypłynął z Hampton w stanie Wirginia na wschodnim wybrzeżu USA. Jednostka morska zostawia niewielki ślad węglowy - wykorzystuje energię słoneczną i hydrogeneratory. Z Wielkiej Brytanii do Nowego Jorku, gdzie we wrześniu wzięła udział w konferencji klimatycznej ONZ, Thunberg również podróżowała jachtem.

Na pokładzie katamaranu oprócz Thunberg znajdują się jego właściciele, Australijczycy Riley Whitelum i Elayna Carausu z 11-miesięcznym synem, oraz doświadczona żeglarka Nikki Henderson.

W listopadzie na Atlantyku panują trudne warunki.

Źródło:pap.pl

Wyniki PŻM mogą być niższe.

Spór celno-handlowy prowadzony przez USA z Chinami oraz UE, negatywnie wpływający na rynek frachtowy i stawki na przewozy ładunków masowych może niekorzystnie wpłynąć na tegoroczne wyniki finansowe Grupy Kapitałowej PŻM - poinformowała Polska Żegluga Morska.
"Spór celno-handlowy, który w chwili obecnej prowadzony jest przez Stany Zjednoczone z Chinami oraz Unią Europejską, negatywnie wpływa na światowy rynek frachtowy i stawki na przewozy ładunków masowych" - poinformował w piątek rzecznik prasowy Grupy PŻM Krzysztof Gogol. Przez to gorsze od oczekiwanych mogą być tegoroczne wyniki finansowe Grupy Kapitałowej PŻM.

Średnie stawki czarterowe na podstawowy tonaż PŻM, czyli masowce typu *handysize* (od 10 tys. do 40 tys. ton nośności) w tym roku są gorsze od ubiegłorocznych, a także tych z 2017 r. - podał armator. W związku z tym wyniki finansowe Grupy PŻM za 2019 r. mogą nie osiągnąć nawet połowy wyników z 2017 r. Grupa Kapitałowa PŻM osiągnęła w 2017 r. zysk netto w wysokości 117 mln zł.
Zdaniem Gogola, wyniki jednostkowe dla PŻM P.P. będą znane dopiero w marcu przyszłego roku, ale jak zastrzega rzecznik obecnie wyglądają one negatywnie.
Armatorzy spodziewają się również bardzo trudnego 2020 r. Wpływają na to niepewna sytuacja w światowym handlu oraz wejście w życie od stycznia 2020 r. nowych przepisów dotyczących konieczności stosowania paliw niskosiarkowych. Są one dwukrotnie droższe od obecnie stosowanych paliw ciężkich.
Polska Żegluga Morska to największy polski armator i jeden z większych w Europie. Podstawową działalnością przedsiębiorstwa jest przewóz ładunków masowych.

Źródło:pap.pl

Najwięcej od 43 lat przekazanych przez stocznie zbiornikowców VLCC.

Według organizacji armatorów BIMCO wyższy od notowanego obecnie poziom wzrostu floty bardzo dużych zbiornikowców (VLCC) miał miejsce po raz ostatni w 1976 roku. Analitycy rynku z BIMCO wskazują na "oszałamiający" wzrost sektora VLCC - o 8 % od początku roku do listopada. Stocznie przekazały w tym okresie 65 nowych dużych tankowców - najwięcej od 43 lat.
Ich łączna nośność wynosi 19 mln ton. Jednocześnie tylko cztery VLCC, o łącznej nośności 1 mln ton, zostały zezłomowane.
Ostatni "szczyt" napływu nowych VLCC na rynek miał miejsce w 2011 r., kiedy to stocznie przekazały armatorom 62 takie statki.
Wynik za cały rok 2019 będzie jeszcze lepszy - w grudniu spodziewane jest zdanie przez stocznie kolejnych czterech VLCC.
Porównuje się to z dotychczasowym absolutnym rekordem z 1974 roku, kiedy to ze stoczni w ręce armatorów trafiło 116 zbiornikowców klasy VLCC.
Obecne rekordy wzrostu floty zapowiadają nadpodaż tonażu w sektorze. "Chociaż rynek VLCC jest obecnie w dobrej kondycji ze średnią stawką czarterową na poziomie 102 142 USD za dobę 22 listopada, wysoki wzrost floty z pewnością okaże się wyzwaniem i będzie miał negatywne konsekwencje dla fundamentów równowagi podaży i popytu" - twierdzi BIMCO.
Oczekuje się jednak, że flota zbiornikowców naftowych wzrośnie w 2020 r. już tylko o około 1,6 %, ze względu na mniejszą liczbę spodziewanych dostaw statków przy jednoczesnej większej aktywności w złomowaniu.
Bardzo duże zbiornikowce do przewozu ropy surowej - VLCC charakteryzują się nośnością między 180 000 a 320 000 ton. Przechodzą przez Kanał Sueski (nie w pełni załadowane) i często pojawiają się na Morzu Północnym, Śródziemnym i w rejonie Zachodniej Afryki.
Bywają też na Bałtyku, ale bardzo rzadko i oczywiście nie w pełni załadowane, z uwagi na głębokość Cieśnin Duńskich ograniczającą maksymalne dopuszczalne zanurzenie tankowców do 15 metrów. Dla przykładu odwiedzający w sierpniu 2016 roku Gdańsk *Atlantas* o nośności 319 300 t, przed wejściem na Bałtyk musiał odładować ok. 700 tys. baryłek ropy na mniejszy statek.
Typowe VLCC mają 300 do 330 m długości, ok. 58 do 60 m szerokości i do 31 m wysokości bocznej oraz ok. 20 m zanurzenia i są w miarę elastyczne jeżeli chodzi i możliwość korzystania z portów i terminali. Zbiornikowiec VLCC o nośności ok. 300 000 ton przewozi 2 mln baryłek ropy.
Na początku roku 2018 na świecie było 735 jednostek typu VLCC.

Źródło:PortalMorski.pl

Spotkanie z dowódcami WOT oraz Legii Akademickiej.

W dniu 3 grudnia 2019r. o godzinie 11.45 w auli Łaskiego Akademii Morskiej w Szczecinie będziemy gościć dowódcę 14 Brygady WOT oraz osobę odpowiedzialną z ramienia Sztabu WP za Legię Akademicką.
Na spotkaniu dowódca obecnie formowanych w naszym województwie WOT, płk. Grzegorz Kaliciak - znany między innymi z obrony City Hall w Iraku, co zostało zobrazowane w filmie pt. „KARBALA", opowie o największej bitwie z udziałem polskich żołnierzy od czasów II Wojny Światowej.
Drugim prelegentem będzie ppłk. Dariusz Rewak ze Sztabu Głównego Wojska Polskiego - koordynator programu „Legia Akademicka", który omówi zasady wstępowania studentów do LA.
Zapraszamy na spotkanie wszystkich zainteresowanych pracowników i studentów.

Źródło:am.szczecin.pl

Ranni po wybuchu na platformie naftowej na Morzu Północnym.

Norweski Urząd ds. Bezpieczeństwa Ropy Naftowej (PSA) wszczął dochodzenie w sprawie poważnego wypadku przy pracy, który miał miejsce na platformie Heimdal na Morzu Północnym w dniu 28 listopada 2019 roku.
W wyniku eksplozji przenośnego zbiornika gazu na pokładzie cieżko rannych zostało dwóch mężczyzn. Wypadek został natychmiast zgłoszony w centrum reagowania kryzysowego Equinor. W chwili zdarzenia na platformie znajdowało się 70 osób - poinformował norweski operator naftowy Equinor.
Dwoma rannymi pracownikami zaopiekowali się pracownicy służby zdrowia na pokładzie Heimdal. Ranni zostali przetransportowani do szpitala uniwersyteckiego Haukeland i szpitala uniwersyteckiego w Stavanger za pomocą śmigłowca SAR i śmigłowca Joint Rescue Coordination Centre. Mężczyźni są w cieżkim stanie.
Zespół dochodzeniowy składający się z czterech specjalistów z PSA udał się na miejsce zdarzenia w celu zbadania obiektu. Szczegółowo przestudiuje przebieg wydarzeń, ustali bezpośrednie przyczyny wypadku, zidentyfikuje czy naruszono przepisy bezpieczeństwa.
Heimdal to platforma na Morzu Północnym. Głębokość wody w okolicy wynosi 120 metrów. Tutejsze złoża ropy zostały odkryte w 1972 roku. Plan rozwoju i eksploatacji podwodnego złoża został zatwierdzony w 1981 roku. Produkcję rozpoczęto w 1985 roku.

Źródło:pap.pl

Bitwa pod Oliwą . W 392 lata po wydarzeniu rekonstruktorzy przypomnieli triumf polskiej floty.

W sobotę, 30 listopada 2019 r., rekonstruktorzy z Kompanii Kaperskiej przypomnieli chwałę polskiej floty z XVII wieku i oddali cześć poległym w walce żołnierzom z admirałem Arendem Dickmanem na czele.
Bitwa pod Oliwą rozegrała się 28 listopada 1627 roku. W jej 392. rocznicę Kompania Kaperska zaprosiła widzów na dwudniowe wspomnienie wielkiego zwycięstwa polskiej floty nad eskadrą szwedzkich okrętów w najsłynniejszej bitwie morskiej stoczonej na redzie gdańskiej.
Rekonstruktorzy z Kompanii Kaperskiej w strojach i z uzbrojeniem z epoki w sobotę przypominali w XVII wiecznej chwale. Uroczystości upamiętniające rocznicę przygotowano przede wszystkim po to, by wspomnieć marynarzy, którzy zginęli w służbie polskiemu królowi, a przede wszystkim admirała Arenda Dickmana.
Przebieg wszystkich sobotnich uroczystości:
- rejs zatoką Gdańską w trakcie którego nastąpiło uroczyste spuszczenie wieńca z pokładu na wody zatoki oraz salwa z muszkietów ku czci poległych marynarzy i żołnierzy. Uroczystość można było obserwować z molo w Brzeźnie,

- powrót galeonu na Długie Pobrzeże oraz zejście piechoty i marynarzy na ląd wraz z przemarszem rekonstruktorów ulicami Gdańska, a także salwę z muszkietów na Zielonym Moście,

- opowieści o bitwie oliwskiej pod fontanną Neptuna, połączone z pokazem historycznej musztry w wykonaniu Kompanii Kaperskiej oraz przemarsz do Bazyliki Mariackiej zakończony salwą z muszkietów oraz złożeniem wieńca na grobie admirała Arenda Dickmana

Dzień wcześniej, w piątek 29 listopada organizatorzy zaprosili do wieczornego spaceru pod pomnik Bitwy pod Oliwą w Gdańsku Oliwie, by zapalić tam znicze.

Organizację tegorocznych obchodów wsparło Miasto Gdańsk, Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku, Wspólnota Gdańska, Oliwski Ratusz Kultury oraz statek Czarna Perła.

Źródło: Gdańsk.pl

Twój mózg wie, że nie żyjesz, bo nadal funkcjonujesz. Przerażające wyniki badania.

Coraz większe grono badaczy śledzi procesy zachodzące po śmierci, sugerując, że ludzka świadomość nie zanika natychmiast po zatrzymaniu pracy serca. Trzeba przyznać, że fakt, iż człowiek może być świadomy w momencie, gdy lekarze ogłaszają czas jego zgonu, jest nieco przerażający.

Jednym z naukowców badających to, co dzieje się z ciałem w momencie śmierci i tuż po niej jest dr Sam Parnia, dyrektor ds. intensywnej terapii i resuscytacji uniwersytetu NYU Langone School of Medicine w Nowym Jorku, który przeanalizował wiele przypadków zatrzymania akcji serca. Przeprowadził on również szereg wywiadów z osobami, które doświadczyły śmierci klinicznej i według niego wszystko wskazuje na to, że ludzie zachowują świadomość jeszcze w pierwszej fazie zgonu.

Ludzie, którzy doświadczyli chwilowej śmierci ciała, często są w stanie opisać to, co działo się dookoła, kiedy teoretycznie nie wykazywali żadnych funkcji życiowych – potrafią przytoczyć rozmowy i dokładnie opisać otoczenie, nawet gdy trafiają do szpitala już nieprzytomni. Zbadane przez dr Parnię osoby zgłaszały, że w momencie śmierci były świadome tego, co dokładnie się z nimi dzieje.

“W większości przypadków śmiertelnych lekarze definiują śmierć na podstawie momentu, kiedy serce przestaje bić” – powiedział Parnia – “Technicznie rzecz biorąc, w ten sposób otrzymujesz czas zgonu. Kiedy tak się stanie, krew nie krąży już do mózgu, co oznacza, że jego funkcje niemal natychmiast ulegną zatrzymaniu.”

Parnia dodaje, że kora mózgowa, czyli tak zwana "myśląca część" mózgu, również zwalnia, co inicjuje reakcję łańcuchową w procesach komórkowych, które ostatecznie prowadzą do śmierci komórek mózgowych, ale może to potrwać nawet kilka godzin po zatrzymaniu pracy serca. Przeprowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej wysyła do mózgu trochę krwi – około 15 procent tego, co jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania. Według naukowca to wystarczy, by spowolnić trajektorię śmierci komórek mózgowych, ale nie wystarczy, aby ponownie uruchomić mózg do pracy.

“Staramy się zrozumieć dokładne doznania, które towarzyszą ludziom w momencie śmierci, ponieważ mamy świadomość, że są to doświadczenia uniwersalne i każdy z nas prędzej czy później przez to przejdzie” – mówi Parnia.

Naukowcy badają również mózg w momencie zatrzymania krążenia, śmierci i wznowienia funkcji życiowych, by zrozumieć, ile tlenu dociera do mózgu, gdy kora mózgowa wznawia swoją pracę i jak te procesy wpływają na całościową aktywność mózgu.

Według badaczy najważniejsze kolejne kroki to znalezienie dokładniejszych metod monitorowania mózgu zza progu śmierci i poprawa jakości resuscytacji, by lepiej zapobiegać urazom mózgu podczas wznawiania pracy serca.

Źródło:Focus.pl

Krew od dawców wcale nie jest tak nieskazitelna.

Naukowcy z Uniwersytetu Stanowego w Oregonie zbadali osiemnaście próbek krwi od różnych dawców i okazało się, że każda zawiera kofeinę, a wiele z nich również leki na kaszel i środki przeciwlękowe.
Analiza została przeprowadzona w ramach badań nad tym, w jaki sposób naturalne suplementy diety mogą współdziałać z innymi lekami w organizmie człowieka.
Celem naukowców było zidentyfikowanie niepożądanych skutków wspomnianych suplementów w momencie zmieszania się z innymi substancjami w organizmie. Przy okazji niechcący wykryli, w jaki sposób nasz styl życia powoduje zmiany w składzie krwi.
Oprócz kofeiny, która pojawiła się we wszystkich próbkach, w trzynastu z nich znaleziono ślady Xanaxu (środka przeciwlękowego), a w ośmiu ślady leku na kaszel bez recepty, dextromethorfanu. Według jednego z naukowców, którzy przeprowadzali badanie, Luyinga Chena, obecność tych substancji we krwi może powodować poważne komplikacje w przypadku transfuzji.
“Sama kofeina we krwi nie jest dużym problemem” – mówi Chen – "Z punktu widzenia zanieczyszczenia krwi, nie stanowi ona dużego problemu dla pacjentów. [...] Ale obecność śladów leków może być problemem – nie tylko dla pacjentów, ale i dla naukowców, którzy prowadzą takie badania, ponieważ znacznie utrudnia to uzyskanie nieskazitelnie czystych próbek krwi.”
Wiele wskazuje na to, że przypadkowe odkrycie naukowców z Oregonu ułatwi im ustalenie, w jaki sposób produkty naturalne produkty o działaniu podobnym do leków wpływają na inne związki w krwiobiegu.
"Ten temat nie jest ani prosty ani przewidywalny, stąd potrzeba metod badania tych interakcji" – mówi farmakolog Richard van Breemen, który również brał udział w tym badani, przyznając, że skażenie wszystkich otrzymanych próbek krwi było dla naukowców co najmniej dziwnym odkryciem.
Ostatecznie zespół stojący za badaniem musiał skorzystać z pomocy dwóch wolontariuszy, którzy zobowiązali się powstrzymać się od jedzenia lub picia czegokolwiek z kofeiną i zażywania jakichkolwiek leków przed tym, jak pobrano im krew.
Wprawdzie liczba próbek w przypadku tego badania nie była zbyt duża, więc może nie być rzetelnym dowodem na to, jak zanieczyszczona jest krew dawców, ale podnosi ciekawą kwestię – jakie substancje, o których nie wiemy mogą się jeszcze w niej znajdować? "Innym tematem do rozważań jest to, że znaleźliśmy we krwi leki, których właśnie szukaliśmy, by zbadać ich interakcję z naturalnymi suplementami. Ile więc innych leków, których nie szukaliśmy, może się tam znajdować?" mówi van Breemen, zapowiadając kolejne badania.

Źródło:Focus.pl

Wisła Kraków przegrała z Lechią.

Dobiegła końca 17. kolejka PKO Ekstraklasy. W meczu zamykającym tę serię gier Wisła Kraków przed własną publicznością przegrała 0:1 z Lechią Gdańsk.
Do niedzielnego spotkania z Lechią drużyna krakowskiej Wisły przystępowała w bardzo złych nastrojach. Biała Gwiazda zajmowała ostatnie miejsce w ligowej tabeli, a za sobą miała osiem kolejnych porażek w PKO Ekstraklasie.
Mecz rozpoczął się udanie dla gości z Gdańska. W 31. minucie gry **Sławomir Peszko** dość szczęśliwie w polu karnym wycofał piłkę do **Flavio Paixao**, a ten celnie strzelił. Dla kapitana Lechii to czwarta bramka zdobyta w tym sezonie w lidze.
Po straconym golu gospodarze ruszyli do odrabiania strat. Wisła miała inicjatywę, często atakowała bramkę rywala, jednak nie przekładało się to na zmianę rezultatu.
Usatysfakcjonowany prowadzeniem zespół trenera **Piotra Stokowca** szukał szans w kontratakach. Po jednej z takich akcji, w 78. minucie gry, przed szansą na powiększenie przewagi stanął **Lukas Haraslin**. Słowacki skrzydłowy przebiegł z piłkę spory dystans, ale jego uderzenie dobrze wybronił **Michał Buchalik**.

W 80. minucie Wisła miała okazję, na którą czekała. Po dośrodkowaniu **Jakuba Błaszczykowskiego** i błędzie **Karola Fili** w świetnej sytuacji znalazł się wprowadzony na boisko **Jean Silva**. Brazylijczyk miał czas i miejsce, ale fatalnie spudłował. W ten sposób gospodarze stracili znakomitą okazję na wyrównanie stanu rywalizacji.
Do końcowego gwizdka sędziego **Tomasza Kwiatkowskiego** wynik spotkania w Krakowie nie uległ już zmianie. Wisła zaprezentowała się nieźle, jednak nie przełożyło się to na wynik. Biała Gwiazda przegrała już po raz dziewiąty z rzędu w Ekstraklasie!
Z kolei Lechia odniosła drugie kolejne zwycięstwo. Gdański zespół awansował na szóste miejsce w ligowej tabeli.

TABELA

17 kolejka

		Z	R	P	Z/S	P
1	Śląsk Wrocław	9	6	2	26:15	33
2	Legia Warszawa	10	2	5	33:17	32
3	Pogoń Szczecin	9	5	3	21:14	32
4	Cracovia	9	3	5	24:15	30
5	Piast Gliwice	8	4	5	19:17	28
6	Lechia Gdańsk	7	6	4	21:16	27
7	Wisła Płock	8	3	6	22:26	27
8	Lech Poznań	7	5	5	29:18	26
9	Jagiellonia Białystok	7	5	5	28:22	26
10	Zagłębie Lubin	6	4	7	27:25	22
11	Raków Częstochowa	7	1	9	19:25	22
12	Górnik Zabrze	3	8	6	16:23	17
13	Korona Kielce	4	3	10	10:23	15
14	ŁKS Łódź	4	2	11	17:29	14
15	Arka Gdynia	3	5	9	13:26	14
16	Wisła Kraków	3	2	12	15:29	11

Źródło: PiłkaNożna.pl

Info OMK.

PRZECZYTAJ, ZANIM ZAMUSTRUJESZ-PORADY OMK / ITF.

• Nie rozpoczynaj pracy na statku bez posiadania pisemnej umowy.
• Nigdy nie podpisuj umowy in blanco lub umowy, która wiąże się z dowolnymi warunkami, które nie zostały określone lub których nie znasz.
• Sprawdź, czy umowa, którą podpisujesz odnosi się do układu zbiorowego pracy (CBA). Jeśli tak, upewnij się, że jesteś w pełni świadomy warunków tego CBA i zachowaj kopię tego dokumentu wraz z umową.
• Upewnij się, że czas trwania umowy jest wyraźnie określony.
• Nie podpisuj umowy, która umożliwia dokonanie zmiany okresu obowiązywania umowy wyłącznie według własnego uznania armatora. Każda zmiana uzgodnionego okresu obowiązywania umowy powinna być za obopólną zgodą.
• Zawsze upewnij się, że umowa wyraźnie określa wysokość płacy podstawowej i upewnij się, że podstawowe godziny pracy są jasno określone (na przykład 40, 44 lub 48 tygodniowo). Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) stwierdza, że podstawowe godziny pracy powinny wynosić maksymalnie 48 tygodniowo (208 miesięcznie).
• Upewnij się, że umowa wyraźnie określa, jak nadgodziny zostaną wypłacone i w jakiej wysokości. Może być wypłacana jednakowa stawka godzinowa za wszystkie przepracowane godziny powyżej kwoty podstawowej. Lub może być miesięczna ustalona kwota za gwarantowaną liczbę nadgodzin, w takim przypadku należy wyraźnie podać stawkę za każdą przepracowaną godzinę, ponad gwarantowaną nadgodzinę. ILO stwierdza, że wszystkie

godziny nadliczbowe należy płacić co najmniej w wysokości 1,25 x normalnej stawki godzinowej.
• Upewnij się, że umowa wyraźnie określa liczbę dni płatnego urlopu miesięcznie. ILO stwierdza, że urlop płatny nie powinien wynosić mniej niż 30 dni w roku (2,5 dnia w miesiącu kalendarzowym).
• Upewnij się, że wypłaty płacy zasadniczej, nadgodzin i urlopu są jasno i oddzielnie wyszczególnione w umowie.
• Nie podpisuj umowy, która pozwala armatorowi na wstrzymanie lub zatrzymanie jakiejkolwiek części wynagrodzenia w okresie obowiązywania umowy. Powinieneś mieć prawo do pełnej zapłaty zarobionegowynagrodzenia na koniec każdego miesiąca kalendarzowego.
• Nigdy nie podpisuj umowy, która zawiera jakąkolwiek klauzulę stwierdzającą, że jesteś odpowiedzialny za zapłatę jakiejkolwiek części kosztów związanych z przybyciem na statek lub repatriacją.
• Nie podpisuj umowy, która zawiera klauzulę, która ogranicza Twoje prawo do wstąpienia, kontaktu, konsultacji lub bycia reprezentowanym przez związek zawodowy wybrany przez Ciebie.
• Należy pamiętać, że indywidualna umowa o pracę nie zawsze będzie zawierać szczegóły dodatkowych świadczeń. W związku z tym należy starać się, aby uzyskać potwierdzenie (najlepiej w formie pisemnego porozumienia lub zobowiązania w kontrakcie) jaka rekompensata zostanie wypłacona w przypadku:
Choroby lub urazu w okresie obowiązywania umowy
Śmierci (kwota należna upoważnionemu krewnemu)
Utraty statku
Utraty rzeczy osobistych w wyniku utraty statku
Przedterminowego wypowiedzenia umowy.
• Upewnij się, że otrzymałeś i zachowałeś kopię umowy, którą podpisałeś i zachowujesz.

PAMIĘTAJ ... niezależnie od warunków, każda umowa, którą zawarłeś dobrowolnie, w większości jurysdykcji, będzie uznana za prawnie wiążącą.

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów ?

Zapraszamy do OMK / ITF

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:
• Oferujemy po 6-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce i za granicą.
• Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
• Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
• Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
• Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: www.omk.org.pl **Może polubisz nas na FB ?**

Wydarzyło się 02 grudnia - kalendarium

02 grudnia jest 336 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 29 dni. 02 grudnia jest Międzynarodowym Dniem Zniesienia Niewolnictwa.
Imieniny obchodzą:
Aurelia, Balbina, Bibiana, Bibianna, Budzisław, Budzisława, Jan, Ludwina, Maria, Paulina, Rafał, Sulisław, Sylwan, Sylweriusz, Walenty, Walentyn, Wiktoryn i Zbylut
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1655r. – Potop szwedzki: kapitulacja Torunia.
1853r. –Jan Zeh otrzymał patent na destylację ropy naftowej.
1938r.– Wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski ogłosił 15-letni plan gospodarczy.
1946r.– Oddziały UPA wysadziły 8 mostów kolejowych na odcinku Zagórz-Szczawne.
1981r. –Siły bezpieczeństwa dokonały pacyfikacji studentów okupujących rozwiązaną Wyższą Oficerską Szkołę Pożarniczą w Warszawie.
1991r. – Polska, jako pierwsze państwo na świecie, uznała oficjalnie niepodległość Ukrainy.
2013r. –Otwarto polsko-ukraińskie przejście graniczne Budomierz-Hruszów.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

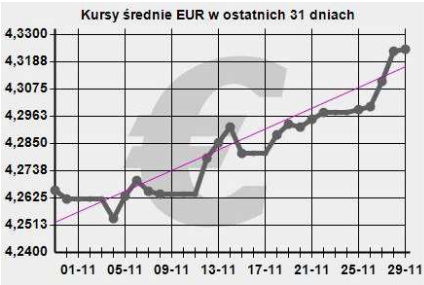

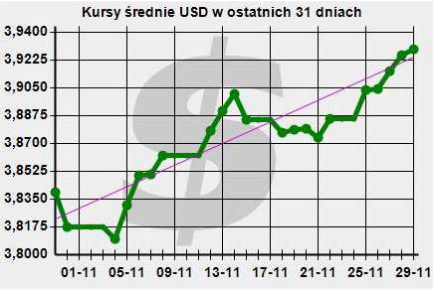

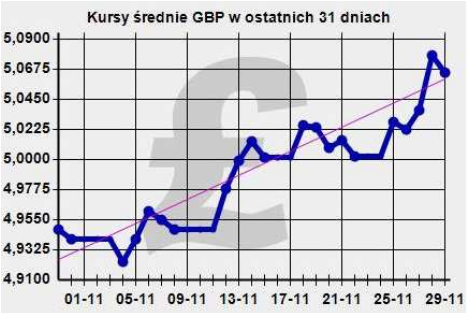

Skojarzone: CB.F +1.22% NG.F +3.11% HG.F +0.32% ES.F +0.23% EURUSD +0.02%

<< CRUDE OIL WTI (Commodities Futures: CL.F) | Ticker Rank: 13 (-4)

Kurs **56.01** $/bbl	Data 2019-12-02 08:53:10
Zmiana **+0.84** **(+1.52%)**	Max/min 56.23 55.58
Zmiana 1r +3.06 (+5.78%)	Max/min 1r 66.60 42.36
Otwarcie 55.59	Poprz. kurs 55.17
Bid	Ask
Wolumen	Obrót
LOP	Transakcje

Stopy zwrotu: 10 dni: **-1.98%**, YTD: +23.34%

Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange) + WATCHLIST

*Data is delayed | USD

Last | 11/29/2019 1,528.00 +61.00 (+4.16%)

52 week range 595.00 - 2,518.00

1D 5D 1M 3M 6M YTD 1Y 5Y ALL

+ Comparison 1D Display Studies

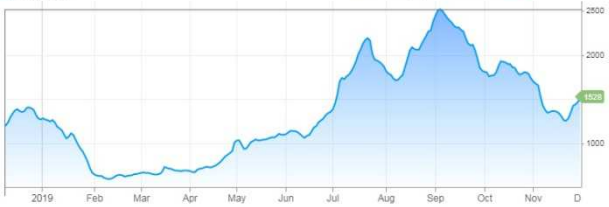

SUMMARY NEWS PROFILE

KEY STATS

Day High 1,528.00 Day Low 1,528.00 1 Year % Chg 7.79

Rozrywka

		5		8		4	3	
			4				1	5
			3	7		2		
					3			1
6	3						2	4
5			7					
		9		3	6			
7	5				8			
	4	6		9		3		

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. Różowe kwadraty mogą zawierać tylko liczby nieparzyste (1,3,5,7,9).
Twój czas: 0:10

	8	4					9	
			1					
						6	7	
	4	8				9		
5				6	9			2
	9				5	8		
2				5				
		9					8	3
				3	6			

Piękna dama wychodzi na spacer w futrze i spotyka na ulicy początkującego ekologa z Greenpeace.
- Jak pani nie wstyd nosić futro zdarte z żywych norek?
- To nie norki, to poliester.
- A czy pani wie, ile poliestrów musiało oddać życie, żeby pani miała futro?